

BARTNIK

POSTĘPOWY.

Pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu.

Rok VI. Lwów dnia 1. Czerwca 1880. Nr. 10. i 11.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca w objętości jednego arkusza. Przedpłata roczna przesyłana wprost do redakcyi lub w drodze księgarskiej (w Warszawie pp. Gebethner i Wolff) wynosi w Austryi 2 zlr. W Niemczech 4 marki. W Ces. Ros. i Król. Polsk. wraz z przesyłką Rs. 2 kop. 50. Dla szkół 1 zł. 75 ct. — Dla Lwowa skład w handlu nasion p. T. Łuckiego.

Treść: Dr. Erazm Schwab: Kilka uwag o zakładaniu ogrodów szkolnych. (tłóm. St. Myszkowski. — Sprawozdanie V. Rady Ogólnej Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo-ogrodniczego (Dok.) — A. Schutty: W sprawie szerzenia uprawy drzew i krzewów owocowych. — Korespondencye: St L.... Bukowsko. — A. Lemiesz: Z Lubelskiego. — Ks. B. Stachowicz: Chocim (Jak przesiedlać pszczoły z prostych pni do uli rozbieralnych). — Ruch [Stowarzyszeń: Oddział Bocheński. — Oddział Strusowski. — Wystawa w Cieszynie. — Rozmaitość: Towarzystwo ogrodnicze w Kownie. Sok poziomkowy. — Konserwy. — Mazurki jabłkowe. — Przepis dobrego chleba. — Ogłoszenia.

Kilka uwag o zakładaniu ogrodów szkolnych*).

Napisał Dr. Erazm Schwab.

(Przetłómaczył z niemieckiego Stanisław Myszkowski)

(Ciąg dalszy).

Im dokładniejszemi będą te prace przygotowawcze (wymiar pola, plan sytuacyjny i opisanie) tem udatniejszy można według nich wyrobić plan, który nie dorywczo, lecz tak dokładnie powinien być wypracowany, ażeby przy przeniesieniu go na grunt wszystkie drogi, ścieżki i obsadzenie ogrodu dało się z łatwością wytyczyć za pomocą miary. Do szkicu mogą być dodane dobrze obmyślane uwagi nauczyciela (gminy) co do przeznaczenia całości albo pojedynczych części ogrodu, z których w dali mieszkający rysownik wiele skorzystać może, lub powziąć wskazówki co do

*) Do niniejszej rozprawy dołączymy opis ogródków założonych u nas w Galicyi staraniem Starosty Jarosławskiego p. E. Beneszka.

hodowli niektórych roślin w odnośnej okolicy. Uwagi te powinny się odnosić już to do tych rzeczy, które ogólnie jako w ogrodzie szkolnym potrzebne są uznane, już też do tego, co w odnośnej okolicy z różnych powodów uwzględnićby wypadało. Stracony czas i praca na taką przygotowawczą robotę wynagrodzą się później sowicie. Mimowolnie pracuje rysownik staranniej i z większym zamiłowaniem gdy widzi, że ma z rozumnymi ludźmi do czynienia, którzy jego myśl pojną i nie będą szczydzić pracy, ażeby dobrze i pięknie wykonać ten plan — słowem, że praca jego nie pójdzie marnie.

Kto ułożeniem planu się zajmuje, musi być nietylko dobrym rysownikiem, mieć dobre i wytrawne pojęcie o pięknie, lecz powinien także znać się nieco na ogrodnictwie i myślał ogrodu szkolnego dokładnie się przejąć.

Plan dobry, zrozumiały i powabny działa nieraz lepiej niż długie umowy, i skłania gminy nieraz w oka mgnieniu do poniesienia ofiar na ogród szkolny, do którychby się nigdy nie skłoniły, gdyby namacalnie nie dostrzegły, że pieniądze ich dobrze użyte będą. Gdybyśmy natomiast poruczyli wyrobienie takiego planu jakiemu niedoświadczonemu diletantowi, to, — jakeśmy już nieraz z żalem widzieli — wypadnie ogród bez smaku, nie dobrze ułożony, a więc bezładny i tak w całości jak i w szczegółach nieodpowiedni. Mały ogródek szkolny powinien być powabnym, wielki zaś powinien się przedstawiać jako udatne dzieło sztuki.

Przy robieniu planu powinno się baczyć, ażeby nie popaść w ostateczność, to jest aby ogrodu nie przeładować, lecz tak samo aby nie uposarzyć go za ubogo. Jak dziś rzeczy stoją, prędzej można się tego obawiać, aby nie było za mało, jak tego, aby nie było za wiele. Wygórowane zachcianki mogłyby sprawić, że albo gmina nie miałaby potrzebnych środków do urządzenia i utrzymania takiego ogrodu, albo też że nauczyciel nie mógł go z braku potrzebnych wiadomości prowadzić odpowiednio, lub wreszcie że nie starczyłoby czasu wyzyskać go dla celów naukowych i wychowawczych.

Zawsze i wszędzie powinniśmy mieć to na oku, ażeby ogród szkolny był także środkiem do poznania kraju własnego. Szwedzi w tym kierunku postąpili tak daleko, że mają już drukowane obszerne instrukcje o zaprowadzaniu ogrodów szkolnych.

Jednak jak już powiedzieliśmy, ich ogrody cierpią na jednostronność, bo przeznaczone są tylko dla szkół wiejskich i mają

na celu jedynie uprawianie wiadomości rolniczych. Spodziewać się wszakże należy, że i w Szwecyi postawią ogrodowi szkolnemu kiedyś wyższy i dla kraju odpowiedniejszy cel.

Co rysownik ma w planie ogrodu pomieścić, zależy w części od podanego programu, w którym zawarte być może, jak wielką przestrzeń zająć ma szkółka drzewek grządki warzywne, boisko gimnastyczne i t. p., w części od środków pieniężnych gminy, a ostatecznie od innych czynników, między którymi nie małą rolę odgrywa zapatrywanie się i przejęcie się sprawą tą samego rysownika. Przedewszystkiem układ ogrodu zależy od tego, czy będzie przeznaczony dla szkoły wiejskiej lub miejskiej, dla chłopców lub dziewcząt albo dla obydwóch płci razem. Dopiero po takim rozważeniu przystępuje rysownik do nakreślenia planu.

Na podział i zarys ogrodu wpływać może nie mało kształt ogólny i objętość pod ogród przeznaczonego pola. W wymyśleniu zarysu objawi się talent, smak i doświadczenie rysownika, a przy podziale, jego rzeczoznawstwo. Na zarys każdego ogrodu wpływają przedewszystkiem jego części składowe i ich przeznaczenie. W ogóle powiedzieć można, że części składowe ogrodu nie powinny przedstawiać nic zawiłego, bezładnego lub wymuszonego i trzymającego się pedantycznie form geometrycznych, również nie powinny być porozdrabiane i porozrzucane, lecz przeciwnie powinny uwydatniać całość pełną smaku, niewymuszoną, piękną, zrozumiałą i dobrze podzieloną, znamienującą wybitnie myśl przewodnią. Innemi słowy: ogród szkolny powinien być miły, uroczy; — mały ogródek szkolny winien mieć cechę miłego ogrodu domowego, wielki zaś ogród przedstawiać powinien uroczy park, w którymby flora krajowa obrazowo okazaną być mogła. Wykonanie tego jest łatwem, nie wymaga większych kosztów od tych, jakich wymagają obecne ogrody nużące oko prostymi ścieżkami i jednostajnymi lub czworobocznymi grzędami. Daleko więcej obudzimy zmysł piękna u dzieci, gdy zamiast prostych i pod kątem prostym krzyżujących się ścieżek, prostokątnych grządek i rabat, zastosujemy kręte, wdzięcznie wijące się chodniki, a grządki rozmaitej wielkości o zarysach zatoczystych, owalnych, pięknie pozaginanych i t. p., jakie w ogrodach nowego stylu znajdziemy.

Skoro tylko rysownik przejął się myślą takich ogrodów szkolnych i posiada nieco fantazyi a gdy już ułożył kilka takich planów, to sam się zdziwi, jaka obfitość i różnaitość planów z pod ręki mu się wysnuwać będzie. Tak samo wprawia nieraz w podziw rysownika trafne zdania, poglądy i uwagi tyczące się

zastosowania i zużytkowania danej przestrzeni dołączone do szkicu przez nauczyciela lub gminę. Układający plan powinien zawsze następujące zasady mieć na pamięci: Czy to w mieście, czy na wsi, powinien ogród szkolny mieć lekki, swobodny zarys i miły pozór, zadaniem bowiem ogrodu jest wpoić w dzieci poczucie i upodobanie do piękna. Pierwsze wrażenia młodocianego umysłu są najtrwalsze, dla tego też tak w szkole jak i w ogrodzie powinna na każdym kroku bić dzieciom w oczy czystość, ład i zgrabność. Chociaż ogród szkolny przeznaczony jest przede wszystkim do pouczania, to przecież równocześnie służąc nauce powinien się podobać.

Budynek szkolny i jego położenie odgrywają w planie ogrodu także nie poślednią rolę. Najpiękniejsze i najstosowniejsze miejsce pod budynek jest po za trzecią częścią ogrodu od drogi. W tym wypadku przeznacza się tę pierwszą jednątrzecią część przed budynkiem na ogród ozdobny i przeznaczony dla zapoznania się z krajowymi rzeczami, drugą ocienioną, za budynkiem na boisko gimnastyczne, a trzecią na grządki warzywne i sadownicze. Gdy zaś budynek szkolny nie leży wśród ogrodu, lecz ogród przytyka do niego, natenczas można albo 1) ozdobną część w środku ogrodu umieścić, a inne części na około ugrupować; 2) albo przeciwnie, grządki warzywne i szkółkę drzewek pięknie obsadzone dać do środka, a okolicę je ogródkiem ozdobnym; 3) albo wreszcie grządki warzywne i szkółkę drzewek posunąć w tył ogrodu i oddzielić je od ogródka ozdobnego ścianą gęstych zarośli.

Sam zaś budynek szkolny należy koniecznie rabatami okolic, które według smaku i stosunków miejscowych obsadzić wypadają winem, drzewkami szpalerowymi, pnąciami i wijąciami się roślinami*) poziomkami, różami, kwiatami jednorocznymi i trwałymi. Również całe otoczenie budynku należy pięknie utrzymywać, co małym kosztem da się uskutecznić.

Plan dla średniej wielkości ogrodów szkolnych, tak mniej więcej ułożony być powinien: Dzieli się miejsce na trzy części. Jedną część przeznaczamy na boisko gimnastyczne, drugą na ogród-

*) Zwracamy uwagę na to, że bluszcz (*Hedera Helix*) prowadzony po ścianach murowanych, niszczy w nich grzyb wysysając swemi czepiającymi się korzonkami wszelką wilgoć. Mylne jest dotąd przekonanie, że rośliny po pod mur, lub po murze prowadzone przysparzają wilgoci. Uprzedzonych członków gminy uspakaja się tem, że po pod samym murem kopie się rowek, rośliny sady się dopiero po za rowem i prowadzi się je łukiem przez rów na ścianę.

dek ozdobny i wybitne rośliny rodzime, a trzecią na grzędy gospodarskie. Stosunek wielkości tych trzech części do siebie, zależy będzie już to od wielkości danego miejsca pod cały ogród, już też od tego, czy ogród ten dla szkoły wiejskiej czy miejskiej jest przeznaczony. Wchód do boiska gimnastycznego ozdabia się grządkami kwiatów, a samo boisko obsadza się drzewami cieni-
nistymi albo opasuje rabatą lub murawą. Gdy miejsca nie wystarczy, to umieszcza się boisko gimnastyczne po za ogrodem. Druga część zawierająca rośliny rodzime i ogródek ozdobny — właściwą poezją ogrodu szkolnego — powinna być rzeczywistą ozdobą i z szczególniejszym smakiem urządzona. Ściany tej części należy zaroślami okryć. Trzecia część — że tak powiemy proza, w przeciwstawieniu z poprzedzającą — stosuje się swoją objętością do przepisanych potrzeb, a o ile w mieście scieśnią się jej ramy, o tyle na wsi rozszerzają się. Model ogródka domowego powinien w każdym większym ogrodzie szkolnym znaleźć dla siebie odpowiednie miejsce, tylko nie przy wchodzie do ogrodu. Może się mieścić w trzeciej części ogrodu jeżeli grzędy gospodarskie nie są zbyt rozszerzone. Kształty grządek tego modelu powinny być, jeżeli nie co roku to przynajmniej co kilka lat zmieniane, wszakże należy przechować dla szkoły kolorowany wzór poprzedniego urządzenia.

Umieć wykonać te myśli na małym kawałku, jest największą sztuką. Takiej sztuki wymagają ogrody szkolne miejskie, które częstokroć ledwo obszarem 20—50 □ metrów ziemi rozporządzają, podczas gdy po wsiach łatwo dla ogrodu szkolnego uzyskać można 1500 □ m. i więcej. Ogrodom szkolnym miejskim bardzo trudno przepisać reguły, nie ma też tego potrzeby, gdyż po miastach dość znajdzie się ludzi, u których rady w tym względzie zasięgnąć można. Tu także rozstrzyga płeć dzieci szkolnych. Wprawdzie dla obu płci znajdować się powinna część obejmująca rośliny krajowe, jednak dla dziewcząt potrzebnem jest prócz tego zaznajomienie się z uprawą kwiatów i jarzyn, a dla chłopców zaznajomienie się z sadownictwem. Ogród szkolny miejski mieścić w sobie może niejedno, coby na wsi zbytkiem było, n. p. akwarium, zwierzyniec i t. p. W ogrodzie szkolnym miejskim można część gospodarską podzielić na kawałki prostymi liniami, bo na małym kawałku nie nużą wzroku; jednak nie należy zapominać o tem, że prócz prostych linii można użyć i innych regularnych, które daleko są dla oka przyjemniejsze.

Większe ogrody szkolne wiejskie mogą mieć charakter parku,

tak samo jak większe ogrody w miastach. Dla każdego wiejskiego ogrodu powinien być osobny plan ze szczególniejszą starannością przez rzeczoznawcę obmyślany i wykonany.

Tylko dla małych ogródków wiejskich zalecić można plany normalne, ułożone dla całych powiatów, jeżeli zachodzi ta pewność, że w tym małym ogródku da się coś pożytecznego wyprowadzić. Jednak nie powinno się nigdy planu takiego niewolniczo kopiować.

Rada i pomoc rzeczoznawcy jest niezbędną przy zakładaniu nawet takiego małego ogródka, tem bardziej, że prawie w każdym poszczególnym wypadku będzie potrzeba zboczyć od tak zwanego planu normalnego, już to ze względu położenia danego gruntu, już też z otoczenia i innych okoliczności, zresztą plan taki normalny ma raczej służyć za wzór do naśladowania a nie do niewolniczego kopiowania.

Gdy mały wiejski ogród szkolny obejmuje n. p. 1500 □ m. a boisko gimnastyczne znachodzi się po za obrębem tegoż, to wypadaloby około 350 □ m. przeznaczyc na szkółkę drzew owocowych, tyleż metrów na rośliny gospodarskie, tyleż na warzywa, a resztę na kwiaty, rośliny krajowe, pożyteczne drzewa, na drogi i ścieżki. Na obszerniejszym kawałku urzadzają się nie tylko większe grządeczki dla dzieci, lecz zarazem oddziela się pewną część gruntu do wspólnego obrobienia przez uczniów.

Ponieważ ogród szkolny nie może stać otworem i bez ochrony, przeto powinien mieć stosowne ogrodzenie. Najstosowniejszem ogrodzeniem w mieście będzie parkan, sztachety albo mur kratowany, na wsi zaś tani, zwyczajnie używany płot ze żerdzi albo łat, któryby z czasem ustąpił miejsca żywemu płotowi zasadzonemu rękami dzieci szkolnych. Tylko tam gdzie mają być szpalery wina lub drzew owocowych po ścianach prowadzone, a nie ma stosownej murowanej ściany, może być użyty zwykły parkan z desek. Żywy płot upiększa ogólny obraz ogrodu, dozwała przechodzącej publiczności patrzeć na pracę i zabawę dzieci w ogródku, szkolnym, daje ochronę pożytecznym ptakom i zmniejsza niebezpieczeństwo ognia we wsi. Z ogrodu szkolnego powinien rozpowszechnić się po całej wsi. Materiał do założenia żywego płotu jest rozmaity i stosuje się do okolicy, klimatu, smaku, zasobów pieniężnych i t. p. (C. d. n.)
